

Związek Radziecki rzecznikiem pokoju w Europie Propozycja paktu nieagresji z Norwegią

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi, że rząd norweski w odpowiedzi na demarche radzieckie — podkreślił, iż ONZ nie jest jeszcze dość silna i nie może zapewnić pokoju i bezpieczeństwa wszystkim krajom. Poważna troska narodu norweskiego — czytamy w odpowiedzi — o zabezpieczenie wolności kraju przekonała rząd norweski, iż należy szukać większego bezpieczeństwa przy pomocy regionalnej współpracy dla celów obronnych. Rząd norweski uważa, że regionalne układy, mające na celu zapobieżenie agresji — są przewidziane w karcie ONZ.

Odpowiedź norweska podaje, że starania o wzmocnienie bezpieczeństwa Norwegii przez stworzenie północnego sojuszu obronnego zakończyły się niepowodzeniem. Rząd norweski komunikuje, że podejmie bardziej szczegółowe badania, w jakiej formie i na jakich warunkach Norwegia mogłaby uczestniczyć w regionalnym systemie bezpieczeństwa obejmującym kraje atlantyckie.

Rząd norweski zapewnia w swej odpowiedzi, że Norwegia nigdy nie będzie uczestniczyła w akcjach politycznych o charakterze agresywnym. Rząd norweski nie pozwoli nigdy na to, aby terytorium Norwegii zostało wykorzystane dla tego rodzaju agresywnych polityk. Rząd norweski komunikuje równocześnie, że nie zawrze żadnego układu, który by nałożył na Norwegię obowiązek oddania do dyspozycji baz na terytorium norweskim dla sił zbrojnych innych krajów — tak długo, jak długo Norwegia nie będzie przedmiotem agresji lub nie znajdzie się w obliczu niebezpieczeństwa napadów. W końcu rząd norweski przypomina, że Norwegia i Rosja od dawna utrzymywały wzajemne stosunki pokojowe i wyraża życzenie zachowania przyjaznych stosunków ze wszystkimi sąsiadami.

Przyłączenie Norwegii do tego zreszczenia państw nie tylko nie może przyczynić się do wzmocnienia bezpieczeństwa Norwegii, lecz — wręcz przeciwnie — może doprowadzić do tego, że Norwegia będzie wciągnięta w orbitę polityki określonej grupy państw, snujących daleko idące agresywne plany.

Rząd radziecki nie może zgodzić się z oświadczeniem rządu norweskiego, jakoby Unia Atlantycka miała się w ramach kart ONZ, i odpowiadała jej celom. Wiadomo, że inicjatorzy Unii używają tego rodzaju argumentów, lecz nie wolno pominąć faktu, iż Unia Atlantycka w istocie rzeczy jest organizacją poza ONZ i wbrew karcie ONZ. Unia ta ma służyć interesom polityki agresywnej niektórych wielkich mocarstw.

Rząd norweski zapewnia, że Norwegia nigdy nie będzie uczestniczyła w polityce agresywnej i że nie pozwoli na wykorzystanie norweskiego terytorium dla tego rodzaju polityki. Rząd radziecki przyjmuje do swej wiadomości powyższe oświadczenie rządu norweskiego, choć uważa je za niedostateczne.

Rząd radziecki nie może przejść do porządku dziennego nad okolicznością, że rząd norweski nie udzielił jasnej odpowiedzi na pytanie, czy przyłączenie Norwegii do Unii Atlantyckiej pogłębnie za sobą przyjęcie zobowiązań w sprawie utworzenia wojskowych baz lotniczych i morskich na terytorium Norwegii. Tymczasem wiadomo, że włączenie małych krajów do Unii Atlantyckiej ma na celu wykorzystanie ich terytorium dla utworzenia baz wojskowych, co w danym wypadku przedstawia szczególnie niebezpieczne zagrożenie dla Związku Radzieckiego, ponieważ Norwegia i Związek Radziecki posiadają wspólną granicę.

W odpowiedzi rządu norweskiego jest mowa o tym, że Norwegia nie przyłączy się do żadnego układu, przewidującego oddanie do dyspozycji baz wojskowych na terytorium Norwegii i tak długo, jak długo Norwegia nie będzie przedmiotem agresji, lub nie znajdzie się w obliczu niebezpieczeństwa napadów. Z oświadczenia tego wynika, że Norwegia będzie wciągnięta w orbitę polityki określonej grupy państw, snujących daleko idące agresywne plany.

Rząd radziecki nie może zgodzić się z oświadczeniem rządu norweskiego, jakoby Unia Atlantycka miała się w ramach kart ONZ, i odpowiadała jej celom. Wiadomo, że inicjatorzy Unii używają tego rodzaju argumentów, lecz nie wolno pominąć faktu, iż Unia Atlantycka w istocie rzeczy jest organizacją poza ONZ i wbrew karcie ONZ. Unia ta ma służyć interesom polityki agresywnej niektórych wielkich mocarstw.

Rząd norweski zapewnia, że Norwegia nigdy nie będzie uczestniczyła w polityce agresywnej i że nie pozwoli na wykorzystanie norweskiego terytorium dla tego rodzaju polityki. Rząd radziecki przyjmuje do swej wiadomości powyższe oświadczenie rządu norweskiego, choć uważa je za niedostateczne.

Rząd radziecki nie może przejść do porządku dziennego nad okolicznością, że rząd norweski nie udzielił jasnej odpowiedzi na pytanie, czy przyłączenie Norwegii do Unii Atlantyckiej pogłębnie za sobą przyjęcie zobowiązań w sprawie utworzenia wojskowych baz lotniczych i morskich na terytorium Norwegii. Tymczasem wiadomo, że włączenie małych krajów do Unii Atlantyckiej ma na celu wykorzystanie ich terytorium dla utworzenia baz wojskowych, co w danym wypadku przedstawia szczególnie niebezpieczne zagrożenie dla Związku Radzieckiego, ponieważ Norwegia i Związek Radziecki posiadają wspólną granicę.

W oświadczeniu rządu norweskiego wyczuwa się aluzję, że niebezpieczeństwo napadów może pojawić się ze strony Związku Radzieckiego. Aluzja taka jest zupełnie niezasadniona, gdyż rząd norweski nie ma żadnych podstaw ani powodów wątpić o dobrych sąsiedzkich zamiarach Związku Radzieckiego wobec Norwegii, w kluczających wszelką możliwość napadów. Jak wiadomo rządowi norweskiemu, Związek Radziecki zajmował zawsze przyjazne stanowisko wobec Norwegii i w okresie drugiej wojny światowej Związek Radziecki wniósł swój wkład w dzieło wyzwolenia Norwegii. Wojska radzieckie zostały wycofane z terytorium Norwegii dobrowolnie i nawet wcześniej, niż życzył sobie tego rząd norweski.

Jeżeli jednak rząd norweski mimo to żywi wątpliwość co do dobrych sąsiedzkich zamiarów ZSRR wobec Norwegii, — to rząd radziecki, mając na celu usunięcie wszelkich wątpliwości co do zamiarów ZSRR, proponuje rządowi norweskiemu zawarcie z ZSRR paktu nieagresji, aby w ten sposób położyć kres wszelkim wątpliwościom.

W obliczu tego cynicznego pogwałcenia przez władze amerykańskie podstawowych swobód obywatelskich — w imieniu polskiej klasy robotniczej, która poniosła tak straszliwe ofiary podczas krwawej okupacji hitlerowskiej — żądamy umorzenia procesu 12, zniechęca on bowiem pamięć wszystkich tych, którzy oddali swe życie w walce o wolność i demokrację przeciwko faszyzmowi.

W obliczu tego cynicznego pogwałcenia przez władze amerykańskie podstawowych swobód obywatelskich — w imieniu polskiej klasy robotniczej, która poniosła tak straszliwe ofiary podczas krwawej okupacji hitlerowskiej — żądamy umorzenia procesu 12, zniechęca on bowiem pamięć wszystkich tych, którzy oddali swe życie w walce o wolność i demokrację przeciwko faszyzmowi.

Protest przeciw procesowi

WARSZAWA (PAP). Komisja Centralna Związków Zawodowych wydała następujące oświadczenie w związku z procesem 12 przywódców Partii Komunistycznej Stanów Zjednoczonych.

„Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce, reprezentująca 3,5 miliona pracujących, przyłącza swój głos do protestu wszystkich postępowych organizacji świata przeciwko haniebnej procesowi 12 przywódców partii komunistycznej Stanów Zjednoczonych.

Nie możemy milczeć, gdy rząd amerykański stawia przedstawieli amerykańskiego ruchu robotniczego za to, że przed sądem, że występowali przeciwko atakom na związki zawodowe, domagali się zniesienia niewolniczej ustawy Taft — Hartley, odważnie bronił praw amerykańskiego ludu pracującego, przeciwstawiali się amerykańskiej polityce zagranicznej inspirowanej przez wielkie monopole kapitału i występowały przeciwko zbrodniczej psychologii i propagandzie wojennej oraz przeciwko powiększeniu wydatków wojennych, które coraz większym ciężarem spadają na barki mas pracujących Stanów Zjednoczonych.

W obliczu tego cynicznego pogwałcenia przez władze amerykańskie podstawowych swobód obywatelskich — w imieniu polskiej klasy robotniczej, która poniosła tak straszliwe ofiary podczas krwawej okupacji hitlerowskiej — żądamy umorzenia procesu 12, zniechęca on bowiem pamięć wszystkich tych, którzy oddali swe życie w walce o wolność i demokrację przeciwko faszyzmowi.

Strajki we Włoszech

RZYM (PAP). 65 tysięcy robotników wielkich zakładów Fiatu w Turynie ogłosiło 2-godzinny strajk na znak protestu przeciwko niskim płacom. Począwszy od 7 b. m. praca w tych zakładach będzie przerwana codziennie na godzinę aż do czasu uzyskania żądanych podwyżek. Równocześnie robotnicy postanowili nie pracować nadliczbowo.

5 bm. przed urzędem pracy w Mediolanie odbyła się manifestacja bezrobotnych, w czasie której doszło do starcia z policją. W Foglii policja zaatakowała bez powodu pochod bezrobotnych. W starciu wiele osób odniosło rany. W odpowiedzi na to proklamowany został 24-godzinny strajk w całej Włoszech. O demonstracjach bezrobotnych donoszą również z Wenecji i innych miast.

Walki w Burmie

NOWY JORK (PAP). Agencja Associated Press donosi z Rangunu, że w sobotę zaczęła się zacięła bitwa między wojskami rządowymi a powstańcami w odległości 10 mil na północ od węzła komunikacyjnego Pegu. Powstańcy zajęli ostatnio miejscowości Nyaunggloin, w odległości 90 mil od Rangunu.

Dalsze odgłosy prasy światowej na temat wywiadu Stalina

PARYŻ (PAP). Negatywne stanowisko Trumana wobec problemów poruszonych w wywiadzie Stalina nie znalazło aprobaty w francuskiej opinii publicznej. Liczne dzienniki podkreślają, że odrzucenie sugestii Stalina spowodowało, że Stany Zjednoczone okazały się mocarstwem, które uchyliło się od zbadania możliwości, gwarantujących pokój. Liczne pisma paryskie, cytując powyższą opinię, powołują się na niektóre fragmenty artykułu Lippmana, zamieszczonego w prasie amerykańskiej.

„Les Echos” pisze: „Jest rzeczą oczywistą, że odmowa Trumana rozczarowała miliony ludzi”. „L’Humanite” stwierdza, że Francja nie powinna w obecnym momencie milczeć. Rząd francuski powinien poprzeć inicjatywę w sprawie konferencji, która by zapewniła światu pokój.

PRAGA (PAP). Dzienniki prasowe zamieszczają artykuły, w których podkreślają, że rząd amerykański ujawnił ostatnio swe prawdziwe oblicze. Dziennik „Prace” podkreśla, że Waszyngton odrzucając możliwość zawarcia „paktu pokoju” — dopuszcza się ciężkiej zbrodni wobec całej ludzkości.

SOFIA (PAP). Dziennik „Otocze stwen Front” zaznacza, że słowa Stalina zostały powitane przez całą ludzkość, która widzi w nich możliwość praktycznego rozwiązania międzynarodowych problemów. Stanowisko rządu amerykańskiego zawiera w sobie jasną odpowiedź na pytanie, czy Waszyngton pragnie pokojowego uregulowania zagadnień międzynarodowych.

BERLIN (PAP). Działacze polityczni Berlina złożyli oświadczenie na temat wywiadu Stalina. Otto Grotewohl oznajmił, że słowa Stalina zostały przyjęte z entuzjazmem przez SED. Otto Nuschke, przewodniczący Unii Chrześcijańskiej - Demokratycznej, złożył oświadczenie, w którym podkreślił,

że wywiad Stalina wywołał ogromne wrażenie na całym świecie. Zawiera on bowiem projekt rozwiązania najtrudniejszych zagadnień dnia dzisiejszego.

Dzienniki berlińskie, wychodzące w strefie radzieckiej, podkreślają w licznych artykułach, że Stalin przemawiał nie tylko w imieniu rządu radzieckiego, lecz również w imieniu wszystkich ludzi, dążących do pokoju i demokracji.

Miedzypartyjna konferencja w sprawie akcji hodowlanej

WARSZAWA (PAP). Dnia 5 bm. odbyła się w Komitecie Centralnym PZPR konferencja miedzypartyjna z udziałem przedstawicieli KC PZPR, NKW SL, NKW PSL, oraz przedstawicieli Zarządu Głównego Zw. Sam. Chł., Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i Centrali Miesnej, poświęcona omówieniu zadań partii politycznych i czynnika społecznego w związku z akcją hodowlaną. Obradom przewodniczył ob. Chelchowski. Dyskusja toczyła się wokół sposobu koordynacji pracy na odcinku podnoszenia hodowli bydła i trzody chlewniej oraz usprawnienia skupu.

Omówiono szereg związanych z tym zagadnień i podjęto m. in. następujące uchwały: 1) Centralna konferencja miedzypartyjna postanawia zwołać w dniach między 6 a 12 lutego br. na terenie wszystkich województw konferencje miedzypartyjne z zainteresowanymi instytucjami dla omówienia zadań, związanych z akcją podniesienia hodowli i organizacji skupu. 2) Konferencja zaleca odpowiednim organom par-

tyjnym zorganizowanie narad aktywnych powiatowych i ogólnych zebrania gminnych z udziałem działaczy bezpartyjnych w terminie do 5 marca br. dla omówienia podwyższych zadań. 3) Konferencja poleca wszystkim organom PZPR, SL i PSL w terenie stałe koordynowanie swych wysiłków z akcją państwa oraz z pracami samorządów i spółdzielni w dziedzinie realizacji planów hodowlanych i skupu.

Za sabotowaniem rozdziału mięsa pod sąd doraźny

WARSZAWA (PAP). Datując się od kilku miesięcy uchybienia w rozdziale mięsa zwróciły uwagę władz bezpieczeństwa na punkty rozdziału i sprzedaży mięsa oraz za życia na Górnym Śląsku. Dochodzenie, przeprowadzone przez organa bezpieczeństwa i władze prokuratorskie, ujawniło fakty przestępczej działalności grupy pracowników Centrali Mięsnej w Bytomiu, którzy współdziałając z przedsiębiorcami prywatnymi, dezorganizowali rynek mięsny, pobierali przy nabywaniu żywa dla Centrali łapówki, czerpali wielkie zyski, sporządzając fikcyjne akty i rachunki kosztów zakupu, transportu, podróży itp. Nadużycia sięgają kilku milionów zł.

Funkcjonariusze Centrali Mięsnej sprzedawali najlepsze opasowe sztuki bydła prywatnym przedsiębiorcom w tym okresie, kiedy zaopatrzenie województwa śląskiego - dąbrowskiego w mięso napotykało na pewne trudności. Posuwali oni swą gorliwość do tego stopnia, że sami dokonywali selekcji bydła w majątkach państwowych, przekazując najbardziej wartościowe sztuki elementom spekulacyjnym. Przestępcza działalność podejrzanych nie tylko spowodowała ogromne straty Centrali Mięsnej, lecz także utrudniała w dużej mierze zaopatrzenie ludności pracującej Górnego Śląska w mięso. Manipulacje urzędników Centrali wywierały wpływ na kształtowanie się cen rynku mięsnego, gdyż fikcyjne prowizje oraz koszty transportu podwyższały znacznie cenę mięsa. Również i przedsiębiorcy prywatni, którzy z jednej strony oszukiwali bezpośrednich producentów bydła - chłopów, a z drugiej strony dzielili się bezprawnymi zyskami z nieuczciwymi urzędnikami, kalkulowali cenę mięsa na poziomie spekulacyjnym.

Zorganizowana grupa przedsiębiorców prywatnych i nieuczciwych urzędników stwarzała trudności na froncie gospodarczym, przygotowując grunt do oszczerczej propagandy czynników wrogich Polsce Ludowej. Aresztowania, przeprowadzone w styczniu, położyły kres przestępczej działalności zorganizowanej grupy szkodników na Górnym Śląsku.

W dniu 9 lutego r. przed sądem w Bytomiu stanęła grupa szkodników: Meysner, Kościelski, Niżychowski, Bilinko, Krzywiński, Berka i Kazimierzowicz. Rozprawa

odbyła się w trybie doraźnym. Prokurator prowadzi dochodzenie w sprawie innych oskarżonych o szkodnictwo przy rozdziale mięsa na Górnym Śląsku. W ciągu najbliższego czasu dalsze sprawy będą skierowane do sądu.

Ostatnie słowo Mindszenty'ego

BUDAPESZT (PAP). W sobotę wieczorem po przemówieniach obrońców zabral głos oskarżony Mindszenty, by wypowiedzieć swe ostatnie słowo.

Oświadczył on, że „bez-

upiększeń” przynajmniej do swych czynów, „bez względu na to, czy dokonał ich z pobudek własnych, czy też pod wpływem wskazówek z zewnątrz.”

Przypominając swój list

Oświadczenie dziennikarzy zagranicznych w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP). 27 dziennikarzy zagranicznych, reprezentujących prasę 12 krajów, ogłosiło wspólne oświadczenie, potępiające fałszywe wiadomości szerzone przez pewną część prasy i rozgłoszanie radiowych zachodu na temat warunków działalności sprawozdawczej korespondentów, obecnych na procesie Mindszenty'ego.

Oświadczenie to kategorycznie zaprzecza kłamliwym informacjom o rzekomym cenzurowaniu ich

wiadomości, o nieścisłości tłumaczeniach z języka węgierskiego i o dopuszczaniu dziennikarzy na proces pod kątem widzenia ich poglądów politycznych.

Rząd ateński narusza suwerenność Albanii

NOWY JORK (PAP). Zgodnie z komunikatem sekretariatu ONZ, Trygve Lie otrzymał pismo od wiceministra Spraw Zagranicznych Albanii — Muftiu, w którym stwierdza się, iż rząd ateński dopuścił się 40 prowokacji przeciwko Albanii 12 grudnia ub. roku. W tym czasie miały miejsce 24 wypadki przelotu greckich samolotów wojennych nad terytorium albańskim i 16 wypadków przejścia żołnierzy greckich na obszar Albanii.

Pod oświadczeniem widnieją podpisy przedstawicieli następujących agencji, dzienników i instytucji: TASS, PAP, „Trybuna Ludu”, Polskie Radio, „Rude Pravo”, „Scanteia” (Rumunia), APA (Austria), „Volksstimme” (Austria), „Unita” (Włochy), agencja France Presse, „Action”, „Combat”, „France Soir”, agencja niemiecka ADN, agencja Reuters, Telepress, „Times”, „Daily Worker”, „Daily Express”, agencja Associated Press, „International News Service”, dziennik węgierski „Szabadsg” (Cleveland), „Daily Telegraph”, „Basler Nachrichten” i „Svenska Dagbladet”.

„Biblioteka w prenumeracie”



„BIBLIOTEKA w prenumeracie rozpoczęła w tych dniach wysyłkę pierwszej książki. Jest nią znakomita powieść Jerzego Andrzejewskiego, odznaczona nagrodą tygodnika „Odrodzenie” za rok ubiegły pt. „Popiół i diament”.

Niebawem prenumeratorzy „Biblioteki” otrzymają głośną powieść W. Niekrasowa p. t. „W okopach Stalingradu”.

Adres administracji „Biblioteki w prenumeracie”: Warszawa, ul. Wiejska 16 — „Czytelnik”. Konto PKO I-8349.

Żadające wysyłki deklaracji i prospektów.

W obronie pokoju

PARYŻ (PAP). W Maison de la Penise w Paryżu rozpoczęły się obrady Międzynarodowego Biura Intelktualistów, utworzonego zgodnie z uchwałami Kongresu Wroclawskiego w celu prowadzenia akcji w obronie pokoju.

„Kobieta we mgle”

W dniu dzisiejszym w Teatrze „Wybrzeże” wystawiona zostanie po raz ostatni sztuka Rusinka „Kobieta we mgle”.

Siew wiosenny i sprawy hodowlane przedmiotem obrad administratorów PNZ

Od czwartku 3 bm. odbywa się w Gdańsku 4-dniowy Zjazd administratorów i księgowych majątków Państwowych Nieruchomości Ziemi, poświęcony omówieniu różnych zagadnień gospodarki rolnej.

W pierwszym dniu zjazdu, po zgłoszeniu dyktanda, wygłoszone zostały dwa referaty. Inż. Laskowski przedstawił stan majątków PNZ pod kątem widzenia dotychczasowych osiągnięć i poczynionych przygotowań do robót wiosennych. Prelegent podkreślił, że orki pod siew wiosenny zostały we wszystkich majątkach wykonane w 100 proc. Trudności, jakie wynikły w związku z niedostateczną ilością koni, zostały pokonane przez zwiększenie użycia traktorów.

Zapasy ziemiaków na sadzenie są wystarczające, natomiast brakuje narzędzi kwalifikowanych nasion zbożowych.

Mówiąc o akcji hodowlanej prelegent zwrócił uwagę na możliwości rozwoju hodowli świń. W b. r. przewiduje się wyprodukowanie około 12.000 tuczników, co w dużym stopniu ułatwi rozwiązanie sprawy zaopatrzenia mieszkańców w mięso. Dla podniesienia hodowli bydła rogatego przewiduje się polepszenie i zwiększenie ilości pastwisk.

W dalszym ciągu inż. Olszewska omówiła sprawę produkcji warzyw. Zadanie to spada na małe gospodarstwa położone w pobliżu Gdańska i korzystające z dogodnych połączeń komunikacyjnych.

W dyskusji poruszono m. in. sprawę obornika i nawozów sztucznych, kwestię likwidacji ugorów, co obecnie postępuje szyb-

ko, sprawę uprawy wczesnych ziemniaków oraz trudności wynikające z braku pomocy weterynaryjnej dla inwentarza.

Dyrektor Okręgu PNZ ob. Drynkowski scharakteryzował przebieg walki klasowej na wsi, oraz zagadnienie współzawodnictwa pracy.

W drugim dniu zjazdu zostały omówione sprawy hodowli i mechanizacji rolnictwa. Mówiąc o czynnikach, mających wpływ na rozwój hodowli inż. Brzozowski podkreślił, że dla racjonalnego żywienia inwentarza przyszkolona powinna część pracowników terenowych.

Plan hodowli świń w okręgu gdańskim PNZ przewiduje w bieżącym roku zwiększenie liczby macior z 570 do 2.000 oraz tuczników do 12.000. Hodowla bydła rogatego koncentruje się w 118 oborach hodowlanych i 80 mlecznych. Związana z hodowlą kwestia zapewnienia opieki weterynaryjnej dla inwentarza omówił lekarz weterynaryjny zarządu Okręgu PNZ dr Ressler, który podkreślił, że dotychczasowa niedostateczna obsługa weterynaryjna będzie wzmocniona przeszkoleniem w tym celu wielu pracowników terenowych.

Zagadnienie mechanizacji rolnictwa obrazował inspektor Suski, Okręg gdański PNZ posiada obecnie 1.227 ciągników i 1 traktorów. Na podkreślenie zasługuje okoliczność, że posiadane przez Okręg maszyny odznaczają się dużą róż-

norodnością typów. Ta różnorodność sprawia dużo kłopotu przy remontach i uzupełnianiu części poszczególnych maszyn. Ważnym czynnikiem w pracy majątków państwowych jest wykorzystanie energii elektrycznej. W b. r. przewidziano dla Okręgu gdańskiego PNZ na uzupełnienie instalacji elektrycznej kwotę 14 milionów zł.

Referat na temat sposobów suszenia siana wygłosił insp. Mazur.

W trzecim dniu zjazdu zostały omówione sprawy finansowe, personalne i ściśle organizacyjne.

W dniu dzisiejszym obrady zjazdu administratorów i księgowych Zespołów Majątków Państwowych zostaną zakończone. (w)

19 rodzin robotniczych otrzymało czyste, wygodne mieszkania PAGED dba o swoich pracowników

W świetlicy osiedla Paged na Oksywie wręczono w niedzielę 19 rodzinom robotniczym klucze do mieszkań odbudowanych przez Paged. 19 rodzin robotniczych, mieszkających dotychczas w warunkach niesłychanie prymitywnych, w wielkiej ciasnocie, otrzymało wygodne, nowoczesne mieszkania w blokach Pagedu, zaledwie o kilkaset metrów od miejsca pracy, portu przeładunkowego Page du.

Paged był przed wojną jedną instytucją, która dbała o warunki życiowe robotników. Postawiono wtedy 8 bloków mieszkalnych, które uległy częściowo zniszczeniu w czasie działań wojennych. Do chwili obecnej Paged odbudował 100 mieszkań za sumę 9 mln. złotych. Pozostały jeszcze do odbudowy 2 najbardziej zniszczone bloki. Prace nad ich odbudową będą rozpoczęte jeszcze w tym roku.

Na uroczystości oddania robotnikom mieszkań przybyli prezes MRN Stolarek i wiceprezydent Łazarowicz. Dyrektor oddziału portowego Pagedu Walisiewicz przedstawił w

krótkim przemówieniu wysiłki dykcji zmierzające do polepszenia bytu rodzin robotniczych. O stanowisku państwa wobec potrzeb robotniczych mówił ob. Gec, sekretarz Kola PZ PR. Dyr. Walisiewicz wręczył z kolei klucze do mieszkań 19 robotnikom. W imieniu robotników przemawiał ob. Warchał, przewodnik pracy i jeden z najstarszych pracowników Pagedu.

Wprowadzenie 19 rodzin robotniczych do świeżych, wyremontowanych mieszkań — powiedział prezes Stolarek — jest symbolem stosunku Polskiej Ludowej do mas pracujących. W miarę sił odbudowujemy cegielnię po cegielnię — pokoiową, tworzącą pracę zdajamy do dobrobytu mas pracujących.

Goście zwiedzili następnie odremontowany blok. Mieszkania składają się z pokoju, kuchni, ubikacji i przedpokoju. Rodziny, które dotychczas gnieździły się w izdebkach o wymiarach 3 X 3 m, znajdą tu wygodne pomieszczenie. Jeszcze w tym roku Paged projektuje otwarcie w blokach sklepu spółdzielczego i przedszkola.

27 absolwentek Szkół Pielęgniarsko - Położniczej powiększy szeregi kadry Służby Zdrowia

W auli Akademii Lekarskiej odbyło się 5 bm. wręczenie dyplomów Szkół Pielęgniarsko - Położniczej przy AL w Gdańsku. Powiększenie kadry Służby Zdrowia o 27 wysoko kwalifikowanych pielęgniarek ma wielkie znaczenie dla naszego życia społecznego.

Szkoła Pielęgniarska została zorganizowana w 1945 r. Kontynuowała w niej pracę roczniki szkoły warszawskiej, którą kierował prof. dr Romanowski. W r. 1946 w Szkole Pielęgniarsko - Położniczej. Była to pierwsza w Polsce szkoła prowadzona przez Ministerstwo Zdrowia, które finansowało nie tylko koszt nauki, ale i internatu. Zawzycyją po 2 latach nauki otrzymuje się dyplom pielęgniarki, w szkole gdańskiej kurs trwa 3 lata ze względu na to, że szkoła łączy przygotowanie pielęgniarek z położniczym. Tego typu szkół jest w Polsce zaledwie kilka. Obecnie szkoła liczy 214 uczennic, od 1 marca z chwilą rozpoczęcia nowego kursu licza ich wzmocnienie do 250.

Uroczystości wręczenia dyplomów przewodniczył rektor Akademii Lekarskiej prof. dr Czarnocin, obecny był nac. Wydz. Zdrowia dr Burdzowski. Otwierając zebranie, rektor życzył absolwentkom szkoły zadowolenia z pracy, którą pełnić będą dla dobra społecznego. Dyr. Romanowski, żegnając uczennice, zapewniła, że szkoła pozostanie nadal z nimi w kontakcie i że służby im będzie zawsze pomocą i radą. Absolwentki opuszczają szkołę nie tylko dobrze przygotowane teoretycznie i praktycznie w zakresie swego zawodu, ale wynoszą nastawienie polityczne i społeczne zgodne z duchem naszych czasów, wynoszą zrozumienie istoty służby społecznej. W odpowiedzi jedna z absolwentek podziękowała rektorowi Akademii i dyrekcji szkoły za umożliwienie zdobycia fachowego przygotowania. Zapewniła, że młode pielęgniarki w miarę sił i najlepszych chęci służby będą społeczeństwu. W imieniu Związku Zaw. Pracowników Służby Zdrowia a powitał absolwentki dr Eugeniusz Boy.

Dyplomantki Szkół Pielęgniarsko - Położniczej pochodzą ze środowiska robotniczego, chłopskiego i inteligencji pracującej. Prymusa szkoły Maria Kuć jest córką górala spod Zakopanego. Dyplomy ukończenia otrzymały: Bartold Cecylia, Bartold Longina, Bloch Anna, Roufal Helena, Chamańska Anna, Cytowicz Irena, Biakowska Barbara, Grygo Klementyna, Jaworska Maria, Kaszuba Alina, Knapik Jadwiga, Kondrat Irena, Kłodziej Jadwiga, Kowalska Zofia, Kuczyńska Zofia, Kuć Maria, Kunad Irena, Łącz Halina, Nienartowicz Olga, Przepierzyska Krystyna, Rajtajska Krystyna, Rogowska Wanda, Smolńska Maria, Sokółowska Maria, Sosńska Bogomira, Wilczyńska Irena, Zalewska Halina. (zg)

Zebranie i zabawa Ligi Morskiej GUM

W dniu 12 bm. w sali stołowej GUM, Wrzeszcz, Morska 22, odbyło się walne zebranie Ligi Morskiej, oddział GUM. Po zebraniu o godz. 20 odbyła się herbatka towarzysząca z tańcami dla członków i zaproszonych gości. Zaproszenia otrzymała można w zarządzie oddziału LM GUM (Wrzeszcz, Morska 22, pokój 13) w terminie do 7 lutego. Z uwagi na szczupłość miejsca ilość zaproszeń ściśle ograniczona.

Poświęcenie nowoodbudowanego kościoła w Gdańsku

W ubiegłą niedzielę administrator diecezji gdańskiej ks. biskup dr Wronka dokonał poświęcenia i otwarcia niedawno odrestaurowanego kościoła przy ulicy Elżbietańskiej w Gdańsku pod wezwaniem św. Elżbiety. Nowa świątynia pozostaje pod opieką OO. Pallotyńców. Przed pierwszą wojną światową była ona kościołem garnizonowym dla ewangelików. (bł)

„Biedni i bogaci” Wieczór czwartkowy „Czytelnika”

W dniu 10. II. w świetlicy Ligi Kobiet przy ul. Abrahama 11 l. p. Małwina Szczepkowska omówiła książkę Hemingway'a „Biedni i bogaci”. Początek prelekcji o godz. 18. Wstęp 75 zł, dla młodzieży i członków „Czytelnika” — 25 zł.

Ofiary

Na akordeon dla Tereski wpłacili w redakcji: Firma „Unia” — 1500 zł, Bączkiewicz Wład. — 500 zł, doktorstwo Dajkowskiej — 3.000 zł. Ofiarodawcy wzywają do łącznych ofiar firm elektryczną Alojzy Pestka w Gdyni.

Echo-sonda dla „Michała Siedleckiego”

Starek badawczy M. L. R. otrzymał w najbliższym czasie echo-sondę zakupioną w Szwecji. Przygrał ten ułatwia poznanie topografii dna i wykrywanie obecności ryb, które płyną zwartą ławicą, jak np. śledzie, szproty itd.

Wśród stosów innych rzeczy tkwi również smoczek. Przykładem szczególnej lekkomyślności było znalezienie w autobusie 100 tys. zł, które komisynie przekazało właścicielowi. Właścicielowi gdy zwrócił się do przechodnia po odbiór zguby.

Pomoc dla szkoły wiejskiej

Co pół roku Dyrekcja MZK GG urządza licytację, na których sprzedaje się rzeczy znalezione w autobusach MZK. Ostatnia licytacja przyniosła organizatorom 30.000 zł, które przeznaczono na zakup pomocy szkolnych i utworzenie biblioteki w jednej ze szkół powszechnych na wsi gdańskiej, nad którą pracownicy MZK GG objęli patronat. Tak zostają użytkowane pieniądze za zguby, spowodowane ludzką lekkomyślnością i rozrządzeniem.

Smoczek i 100.000 zł

Wśród stosów innych rzeczy tkwi również smoczek. Przykładem szczególnej lekkomyślności było znalezienie w autobusie 100 tys. zł, które komisynie przekazało właścicielowi. Właścicielowi gdy zwrócił się do przechodnia po odbiór zguby.

Jota

NOWY TYGODNIK MŁODZIEŻY HARCERSKIEJ I SZKOLNEJ

„ŚWIAT MŁODYCH”

POWSTAŁ Z POŁĄCZENIA „Świata Młodych” i „Na Tropie”

„ŚWIAT MŁODYCH”

od 1-go marca zaczyna drukować

Janusza MEISSNERA

p. t.

„Skrzydła nad Arktykiem”

35-B

W Sopocie powstanie drugi żłobek dzienny Dom Starców przeniesiony będzie do Kościerzyny

W czerwcu ubiegłego roku uruchomiono w Sopocie kosztów przeszło 2 mil. zł wzorowy żłobek dzienny, w którym przebywa przeszło 30 dzieci matek, pracujących zawodowo. Żłobek należy do najlepiej wyposażonych i zorganizowanych w kraju. Na utrzymanie zakładu wydano w ciągu pół roku przeszło 612 tys. zł.

Dla rodzin robotniczych, zamieszkających na peryferiach Sopotu, Zarząd Miejski przygotowuje miłą niespodziankę — w najbliższym czasie uruchamia bawim przy ul. Goyki 3 drugi żłobek dzienny. Zlikwidowany natomiast zostanie Dom Starców przy ul. Stalina, a mieszkający w nim starsi ludzie w liczbie 22 zostaną przeniesieni w przyszłym miesiącu do Kościerzyny, do istniejącego tam zakładu, który utrzymywany będzie w Sopocie. Na Dom Starców wydatkowane w r. ub. przeszło 1 milion zł, nie licząc wydatków personalnych. Personalny zakonny zakładu został w międzyczasie zmieniony na świeżo, a budynki, który wkrótce oddany zostanie na cele mieszkalne, wyremontowano i wyposażono w instalację gazową. (tz)

Turniej szachowy i warcaby w TPPR w Gdańsku

Sekcja szachowa Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Gdańsku urządziła w dniu 7 lutego br. kwalifikacyjny turniej szachowy.

W tym samym dniu, na życzenie wielu członków, odbędzie się po raz pierwszy w Gdańsku turniej warcabowy o mistrzostwo Gdańska. Zainteresowanie tą popularną grą jest wielkie. Dowodem tego są liczne zgłoszenia poszczególnych świetlic robotniczych i szkolnych.

Zgłoszenia uczestników do poszczególnych turniejów przyjmują się codziennie od godz. 18 do 20 w lokalu Klubu TPPR — Wrzeszcz, Rokossowskiego 22, u ob. Drewicza. (n)

Obce statki na polskich stoczniach

Zjednoczone Stocznie Polskie wykonują bardzo często różnego rodzaju drobne naprawy na zagranicznych statkach, w czasie ich pobytu, w Gdyni lub w Gdańsku. W ostatnim czasie Stocznia Gdańska wykonała szereg prac na eszce dzkich statkach „Helge” i „Osbur”, norweskim „Lady Kathleen”, fińskim „Borosund”, duńskim „Frankrig”, oraz kanadyjskim „Captain Polemisi”.

Stocznia Polnocna przeprowadziła szereg drobnych remontów na trzech szwedzkich statkach: „Helge”, „Tinganes” i „Fredhens”.

„Dzwonnik z Notre Dame” Film produkcji amerykańskiej

Świetna powieść Victora Hugo opracowano filmowo na sposób amerykański. To, co pokazano na ekranie, niewiele ma wspólnego z dziełem Hugo. Pisarz francuski odmalował w swej powieści czasy późnego średniowiecza, kiedy Kościół sprawował władzę polityczną, trzymając w diablemnie własnyc i strasząc ich piekłem. Nic intrygującego nie w mrocznych zakamarkach katedry są więc treścią powieści Hugo. Produkcję amerykańską uznali akcję powieści za mało atrakcyjną i urozmaicił ją sensacyjnymi scenami. Nie katedra Notre Dame, nie biskupi i archidjaki, kierujący biegiem spraw ludzkich, stanowią główny temat filmu, lecz sensacyjna miłość cyganki, okraszona hollywoodzkimi trzaskami.

Treść filmu nie odpowiada treści książki. Wywniosła przez amerykańskich producentów scena uwolnienia Emeraldy przez dzwonnika za pomocą liny, przypomniała brawurowe czynności Tarzana wśród małp. Brak wy-

Nauczycielstwo Pucka i Helu nie korzystało ze świadczeń szkolnych

W związku z podwyżką poborów nauczycielskich z dniem 1 stycznia b. r. ukazały się w prasie notatki o zniesieniu świadczeń ze strony rodziców na rzecz nauczycielstwa różnych typów szkół. Wytwarza się więc mylne mniemanie, że wszyscy nauczyciele korzystali z takich zapomóg.

Kurs modelarski LM w Gdańsku

Dnia 4 bm. rozpoczął się w warsztatach Gdańskich Technicznych Zakładów Naukowych, przy ul. Białowieskiej — kurs modelarstwa Ligi Morskiej. Kurs trwać będzie miesiąc. Nauka odbywa się dwa razy tygodniowo, we wtorki i piątki, od godz. 17 do 19. Wykładowcą jest prof. Stanisławski ze Społecznej Szkoły ZMP w Orłowie. (w)

„Dzwonnik z Notre Dame” Film produkcji amerykańskiej

Świetna powieść Victora Hugo opracowano filmowo na sposób amerykański. To, co pokazano na ekranie, niewiele ma wspólnego z dziełem Hugo. Pisarz francuski odmalował w swej powieści czasy późnego średniowiecza, kiedy Kościół sprawował władzę polityczną, trzymając w diablemnie własnyc i strasząc ich piekłem. Nic intrygującego nie w mrocznych zakamarkach katedry są więc treścią powieści Hugo. Produkcję amerykańską uznali akcję powieści za mało atrakcyjną i urozmaicił ją sensacyjnymi scenami. Nie katedra Notre Dame, nie biskupi i archidjaki, kierujący biegiem spraw ludzkich, stanowią główny temat filmu, lecz sensacyjna miłość cyganki, okraszona hollywoodzkimi trzaskami.

Treść filmu nie odpowiada treści książki. Wywniosła przez amerykańskich producentów scena uwolnienia Emeraldy przez dzwonnika za pomocą liny, przypomniała brawurowe czynności Tarzana wśród małp. Brak wy-

Interesujący odczyt J. Stępowskiego

W Towarzystwie Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Gdyni znany na Wybrzeżu literat Janusz Stępowski, wygłosił dn. 3 bm. interesujący odczyt o wyprawie morskiej z Londynu do Polagi w 1863 r. Pomysł wyprawy, mającej na celu dostarczenie broni partyzantom na Litwie i Zmu-

dz i wzmocnienie ich szeregów ochotnikami z zachodu, poddał Mirosławski. Wykonanie jego przygotowane w redakcji „Kołokoła”, które patronował Herzen, przy którym skupiali się Marks, Mazzini i inni. Wyprawę pełną niebezpieczeństw ze strony groźących jej carskich wypraw i okrętów strażniczych, wyprawę obfitującą w niezwykłe przygody, a zakończoną kompletną klęską, przedstawił Janusz Stępowski w sposób interesujący i naświetlił jej wymowę polityczną. (zg)

„Stare i nowe” L. Rudnickiego

Najbliższy wieczór „Dobrej Książki” w Domu Literatów w Sopocie w poniedziałek 7 bm. godz. 19. będzie poświęcony jednemu z najwybitniejszych utworów polskiej prozy powojennej, książce Lucjana Rudnickiego „Stare i nowe”. Książka ta zapewniła autorowi państwową nagrodę literacką i doczekała się w krótkim czasie drugiego wydania. W roli prelegenta wystąpi Eugeniusz Kobylński. Fragmenty książki zarecytuje artysta teatru „Wybrzeże”.

Jakkolwiek bezpośrednio po działaniach wojennych ogół nauczycielstwa znalazł się w b. przykrych warunkach życiowych — nauczyciele wymienionych gmin od samego początku realizowali zasadę bezpłatności nauczania. Minimalne składki pobierane przez Komitet Rodzicielski używane są całkowicie na potrzeby szkoły, jak dożywianie dzieci, pomoce naukowe, biblioteki i pracownie. (n)

Mieszkańcy Wybrzeża są rozragnieni W przechowywaniu zagubionych rzeczy w MZK GG

Często się zdarza, że pasażer autobusów MZK GG zaobserwował interesami i sprawami jest mocno rozragniony i gubi, lub zostawia w autobusie cenne nierz i wartościowe przedmioty.

Przechowywanie zagubionych rzeczy jest wymownym przykładem rozragnienia mieszkańców Wybrzeża.

Gdy wchodzimy do przechowywania, która mieści się w biurach M. Z.K. G.G. we Wrzeszczu, rzuciła się w oczy stos szarych worków mocno wypakowanych rzeczami i starannie poukładanych rzędem. Po plan zeszłoroczny, zniwo roku 1948. Uwagę zwracającego przy ciągają tkwiące w kacie izby stosy koszy wiklinowych różnego rozmiaru i kształtu, jakie rozragnieni pasażerowie pozostawili w wozach MZK.

Biżuteria i zegarki

W niewielkiej szafce, znajdującej się przy wejściu do izby, są przechowywane najcenniejsze przedmioty, znalezione w 1948 r. w wozach MZK. Artystycznie wykonana bransoleta z granatów, piękny męski zegarek „Doxa”, portmonetki z plienidami, budzik, wieczne pióra, srebrne papierośnice —

wywołują zdziwienie oglądających na widok ludzkiej lekkomyślności. Precyzyjny suwak do obliczeń technicznych, cenne drobniaki kobiecej próżności, nawet losy loteryjne znalazły się w tym niedzielnym archiwum.

Na drewnianych półkach, biegających wokół ścian, izby, poukładane metodycznie, przysypane proszkiem antymolowym i porządnie zwinetyzowane leżą stopy rekawiczek męskich i damskich. Stanowią one najliczniejszą grupę. Oddzielnie zgromadzone na parasolki i parasole. Przy jednej ze ścian piętrzą się walizy różnego formatu. W walizkach tych rozragnieni pasażerowie przewozili najczęściej rzeczy osobiste, jak części garderoby, buty lub bieliznę. Buty stanowią ciekawą kolekcję, gdyż żaden nie posiada pary. Trudno sobie wyobrazić rozragnionego pasażera wracającego do domu w jednym buciku, nie zatrudnionego się po opuszczeniu wozu o zagubiony chodak.

Smoczek i 100.000 zł

Wśród stosów innych rzeczy tkwi również smoczek. Przykładem szczególnej lekkomyślności było znalezienie w autobusie 100 tys. zł, które komisynie przekazało właścicielowi. Właścicielowi gdy zwrócił się do przechodnia po odbiór zguby.

Pomoc dla szkoły wiejskiej

Co pół roku Dyrekcja MZK GG urządza licytację, na których sprzedaje się rzeczy znalezione w autobusach MZK. Ostatnia licytacja przyniosła organizatorom 30.000 zł, które przeznaczono na zakup pomocy szkolnych i utworzenie biblioteki w jednej ze szkół powszechnych na wsi gdańskiej, nad którą pracownicy MZK GG objęli patronat. Tak zostają użytkowane pieniądze za zguby, spowodowane ludzką lekkomyślnością i rozrządzeniem.

TEATRY

TEATR DRAMATYCZNY „WYBRZEŻE” —
W GDYNI.
Poniedziałek, 7 bm. o godz. 19.30:
„Kobieta we mgle”.
TEATR WIELKI — GDAŃSK
Poniedziałek, 7 bm. o godz. 19.30:
„Pan Jowialski”.
TEATR KAMERALNY „WYBRZEŻE” W
SOPOCIE.
Poniedziałek, 7 bm. o godz. 19.30:
„Szlanka wody”.

REPERTUAR KIN

GDYNIA — „Atlantic” — Cygański
Tabor
GDYNIA — „Warszawa” — Dzwonnik
z Notre Dame.
Początek seansów o 15.30, 18, 20.30 w
niedziele o 13, 15.30, 18, 20.30.
GDYNIA — „Goplana” — Cygańska mi-
łoc. 15.30, 18, 20.30.
GDYNIA — „Fala” — Sąd narodów
GDYNIA — „Promień” — Człowiek z ka-
rabinem
GDANSK — „Światowid” — Zagubione
dni
WRZESZCZ — „Bajka” — Wakacje
WRZESZCZ — „Capitol” — Ekspres
Moskwa — Ocean Spokojny.
SOPOT — „Bałtyk” — Dzieci ulicy
SOPOT — „Polonia” — My z Kronstad-
tu
ELBLĄG — „Bałtyk” — Zielona łoda
ELBLĄG — „Mars” — Skandal.
TCZEWA — „Wisła” — Skowite wschodni
OLIVA — „Polonia” — Zakazane pio-
senki
STAROGARD — „Polonia” — Symfonia
pastoralna
WEIHEROWO — „Świt” — Dragonwyk
LYBORK — „Fregata” — Tchórz
MALBORK — „Capitol” — Przygoda na
wakacjach
KWIDZYN — „Tęcza” — Przygoda Na-
sereidina
KOSCIERZYNA — „Bałtyk” — Rosanna
z 7 księżyców
KARTUZY — „Kaszub” — Podejrzanie
PUCK — „Mewa” — Znak Zorro
JASTARNIA — „Hiel” — Bellita tańczy
NOWY STAW — „Tęcza” — Dziewczeta
z północy

BIBLIOTEKI

Biblioteka Instytutu Bałtyckiego w
Gdańsku (Elbląska 3) zawiadamia, że
czytelnia czynna jest codziennie od 9 do
15 (z wyjątkiem niedziel i świąt), w so-
boty od 9 do 13 oraz ponadto w ponie-
działy, środy i piątki od 13 do 19.

Biblioteka Miejska w Gdańsku, Wato-
wa 10, po przerwie świątecznej otwarta
jest dla czytelników od poniedziałku 3. i
1949 r. Wypożyczalnia czynna jest
codziennie w godz. 11-14 i 16-17 (w so-
boty tylko w godz. 11-13.30). Czy-
telnia: w poniedziałki, wtorki i czwart-
ki w godz. 9-18; w środy i piątki w go-
dzinach 9-20 i w soboty 8-13.

WYSTAWY

„Wystawa Reprodukcyj Słarskich Mini-
atur Rosyjskich” otwarta od dnia 15 gru-
dnia br. w lokalu Zw. Zaw. Polskich Ar-
tystów Plastyków Okręgu Gdańskiego w
Sopocie przy ul. Rokossowskiego 54 w
godz. 11-17. Wstęp wolny.

Państwowe Muzeum w Gdańsku — o-
rzednica 25 — otwarte codziennie — od
15 — 18. Wstęp wolny.

DYŻURY APTEK

od 5. II. 1949 r. do 12. II. 1949 r.
GDYNIA i ORŁOWO: Apt. dr. Jurkow-
skiego — Skwer Kościuszki 22
i Apt. Bałtycka — ul. Słaska 42.
SOPOT: Apteka Nowa — ul. ul. Mar-
szalka Stalina 779.
WRZESZCZ: Apteka pod Orłem — ul.
Grunwaldzka 86.
GDAŃSK: Apteka Morska — ul. Łąko-
wa 16.

Do naszych Czytelników w Gdyni!

Zawiadamiamy naszych P. T. Czytelników,
że z dniem 1 stycznia 1949 r. rozpoczęliśmy do-
ręczanie naszego pisma przez własnych roznosi-
cieli.

„Dziennik Bałtycki” doręczany będzie do
mieszkań i zakładów pracy naszych prenumera-
torów codziennie w godzinach rannych.

Prenumerata miesięczna wraz z doręczaniem
do domów — 170 zł.

Zamówienia przyjmuje nasz Dział Prenume-
raty — Gdynia, ul. 10 Lutego 27 — tel. 22-07.

1284-K

Bilans kulturalny Sopotu

Sześć akademii, 33 koncerty, 45 wieczorów literackich 4 wystawy i 73 imprezy rozrywkowe w 1948 roku

Interesującą przedstawia się statys-
tyka imprez kulturalnych Sopotu,
zorganizowanych w ubiegłym roku,
jak również udział publiczności w po-
szczególnych imprezach. W ub. roku
zorganizowano w Sopocie 6 okolicz-
nościowych akademii, na które przy-
było 7.000 osób. Na 33 koncerty sym-
foniczne przybyło 27.000 osób, w
tym przeszło 18.000 korzystało z bi-
letów zniżkowych dla Zw. Zawodo-
wych.

Niezależnie od koncertów symfoni-
cznych w wykonaniu Filharmonii Bał-
tyckiej na przestrzeni ub. roku od-
było się w Sopocie 38 koncertów i re-
citały z wystąpiami solistów, które
zgrupowały przeszło 12.000 słucha-
czy. Jeśli mówić o koncertach, to na-
leży dodać, że duża frekwencja cie-
szy się w Sopocie koncerty objaz-
dowych zespołów radzieckich: 4 kon-
certów radzieckich wysłuchało 12
tys. osób.

W 45 wieczorach literackich, orga-
nizowanych przezwaznie w Domu Zw.
Literatów przy ul. Powstańców War-

szawy, uczestniczyło stosunkowo nie-
wiele, bo zaledwie 5.600 osób. W
ciągu 203 dni ub. roku trwały w So-
pocie wystawy sztuki współczesnej,
które zwiadało 44.000 osób. Najwię-
kszą jednak frekwencją publiczności

cieszyły się różne imprezy rozrywko-
we, jak zabawy taneczne i ogrodowe,
cyrki itp., których zanotowano w
1948 r. aż 73 z udziałem 67.000 wi-
dzących. (tz)

Remonty w Sopocie

Kosztami czterech milionów złotych
przystosowano w Sopocie budy-
nek przy ul. Stalina 817 do po-
trzebów apteki farmaceutycznej,
która oprócz apteki zajmowany do-
tychczas lokal w pobliżu Ośrodka
Zdrowia. Do lokalu tego w naj-
bliższym czasie przeniesione zo-
staną: poradnia przeciwenerycz-
na, Roentgen i poradnia przeciw-
gruczołowa.

W ramach nadzoru budowlanego,
Zarząd Miejski Sopotu wydał w
roku ubiegłym 31 zezwoleń bu-
dowlanych. Odebrano w stanie bu-
dowlanym 6 budowli, a 4 budowle od-
dano do użytku ludności. Tak-
więc z każdym dniem zmniejsza
się kłopoty mieszkaniowe ludo-
ności Sopotu.

W roku bieżącym uruchomione
zostaną kredyty z Funduszu Gos-
podarki Mieszkaniowej, co przy-

czyni się wydatnie do większego
nasilenia budownictwa mieszka-
niowego. (tz)

Poradnie Państw. Instytutu Higieny Psychiczej w Gdańsku niosą ulgę i pomoc nieszcześliwym

Poradnia przeciwalkoholowa czyn-
na jest w poniedziałki i czwartki od
godz. 15 — 19. Poza tym istnieje
poradnia dla dorosłych nerwowo w-
cierpanych (trudności życiowe), za-
wodowa (ustalenie kierunku nauki,
wybór zawodu), dla dzieci niedoroz-
niętych, dla dzieci trudnych w w-
ychowaniu i moralnie odchylonych
(kradących, seksualnie pobudzo-

nych) oraz dla młodzieży (wiek doj-
rzewania w szczególności) i słucha-
czy szkół wyższych. Poradno PMPH
filia w Gdańsku, ul. Lipowa 25 tel.
31-501, przeprowadza bezpłatnie ba-

dania indywidualne i zbiorowe w te-
renie po uzgodnieniu z zainteresowa-
nymi. Zapisy w sekretariacie 8 — 10,
codziennie, prócz niedziel i świąt.
(m)

GDAŃSKI URZĄD MORSKI

poszukuje od zaraz: 1399-k
1) Techników mechaników do kalkulacji czasu do War-
szawie Portowych na Holmie,
2) Głównego Technika normowania pracy,
3) 2 techników normowania pracy.
Wynagrodzenie wg nowego układu zbiorowego. Podania
należy składać w Wydziale Personalnym Gd. U. M. — Mor-
ska 22.

Reklama dźwignią handlu!

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

OBRABIARKI stolarskie do sprzedania.
Oferty „Czytelnik” Wrzeszcz, Grunwaldz-
ka „Obrobarki”. 1411
GUMKI do butelek poleca firma K. Je-
neralczak, Poznań, Śniadeckich 12. 1345-k

WYTWÓRNIĘ drażetek i cukrów, sprzed-
am. Oferty „PAR” Poznań, Ratajczaka 7
pod „2.69”. 1448-k

SPRZEDAŻ tanio szafę biblioteczną i biur-
ko nowoczesne — orzech kaukaski. Of-
erty: Dziennik Bałtycki pod 596. 1441

KUPNO

OBLIGACJE Polonijki Odbudowy Kraju
kupimy. Placemy połowę wartości nomi-
nalnej. Wysłać listem poleconym lub
zaliczeniem pocztowym. „WSPÓLNOTA” —
Kraków, Plac Wszystkich Świętych 8.
1348-k

LOKALE

PIĘCIOPOKOJOWE mieszkanie umebło-
wane Słupsku, zamieniam na mieszkanie w
Gdańsku do umowy. Zgłoszenia Czytel-
nik Wrzeszcz, pod „Słupsk”. 1453

TRZYPOKOJOWE mieszkanie w centrum
Sopotu, wszelkie wygody zamieniam na
ładne dwupokojowe. Oferty „Czytelnik”
Rokossowskiego 21, pod „Samodzielne”. 1416

3-4 POKOJE na biuro z mieszkaniem
wyłącznym w centrum Gdyni, poszukuje.
Wiadomości telef. 32-71. 1463

ZAMIEŃCIE dwa pokoje i kuchnię w Oli-
wie na takie lub mniejsze — Oliwa —
Sopot. Zgłoszenia: Majkowskiego 6 — 2
przy stacji. 1431

ZAMIEŃCIE mieszkanie 3 1/2 pokoju na
takie same, domek lub willę z ogród-
kiem. Zgłoszenia: Lotos — Wrzeszcz,
Grunwaldzka 52. 1457-k

Podziękowanie

PP. Prof. dr. GROMADZKIEMU, Doc.
ROZKOWSKIEMU, znanemu Dr. W.
GROMADZKIEMU i Dr. BIENIARZOWI
SIOSTROM oraz PERSONELOWI Oddz.
Spt. za troskliwą bezinteresowną opiekę
składam serdeczne podziękowanie.
1472-k W. JURKOWSKA.

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Transp.
Oddz. Marynarzy Nr 79028 — Adamczyk
Kozimierz. 1462

ZGUBIONO dokumenty osobiste na na-
zawisko Matysjaka Marian jak: paszport
wystawiony przez Generalny Konsulat w
Londynie, książkę żeglarską wydaną w
Londynie, legitymację Zw. Zaw. Transp.
w Gdyni Nr 79543, odcinek zameldowania
w Gdyni, oraz inne dokumenty. 1456

ZGUBIONO portfel zawierający obywatel-
stwo, kartę RKU — Stefan Ledach, —
Wierchucino. 1461-k

ZGUBIONO dowód tymczasowy, odcinek
zameldowania, kartę RKU na nazwisko
Kęcki Władysław. 1449

ZGUBIONO zaświadczanie stałe wydane
przez Starostwo Kartuszy. Marszałek Jan
Wysoka, pow. morski. 1432

WOLNE POSADY

POTRZEBNA pomoc domowa. Oferty „Po-
moc” — „Czytelnik” Wrzeszcz, Grun-
waldzka. 1457

POSAD POSZUKUJĄ

WYKONUJĘ wszelkie prace biurowe.
Szukam zajęcia popołudniowego. Oferty
pod „Biurowe” Czytelnik, Wrzeszcz, ul.
Grunwaldzka. 1455

MASZYNISTKA przyjmie przepisywanie
na maszynie własnej. Wrzeszcz, Grun-
waldzka 177 „Czytelnik” dla „J. W.”. 1307-k

HANDLOWE

WSPÓLNIK do Wytwórni kapeluszy po-
szukiwany. Listy Tepper — Gdynia, Świe-
tojańska 122. 1446-k

NAUKA

CHESTERFIELD'S COLLEGE. Nowe zapie-
y — angielski — szwedzki — rosyjski.
Dorośli — dzieci. — Wrzeszcz, Grun-
waldzka 44. 1406

RÓŻNE

AKUSZERKA RYNG — ŚMIAŁOWSKA —
Wrzeszcz, Grunwaldzka 220 — III piętro.
1243

CENNIK OGŁOSZEŃ:

OGŁOSZENIA WYMIAROWE: W-15956
za tekstem: w tekście: nekrologi:
do 70 mm za 1 mm szer. i szp. 45.— 85.— 35.—
do 120 mm „ „ 55.— 110.— 50.—
do 200 mm „ „ 75.— 135.— 90.—
do 300 mm „ „ 110.— 175.— 130.—
ponad 300 mm „ „ 170.— 240.— 200.—

Zastrzeżenie miejsca za 1 w tekście 50 proc. drożej. Ogłoszenia wymiaro-
we wśród drobnych: do 50 mm i szp. — 50 proc. drożej, większe 1 2 szp.
— 100 proc. drożej. Za ogłoszenia tabelaryczne (bilanse) i kombinowane
100 procent drożej.

OGŁOSZENIA DROBNE: — 35.— zł. za słowo. Poszukiwanie pracy 20.—zł.
Pierwsze słowo zawsze tłustym drukiem 100 proc. drożej. Minimum 10
słów, maksimum — 40. Tłusty druk 100 proc. drożej. Za niedzielę i świę-
ta — 30 proc. dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie
odpowiada. Reklamacy, dotyczących drobnych omyłek, niezmiennych
zasadniczej treści ogłoszenia, nie uwzględniamy. Żadnych rabatów, zniżek
itp. nie udzielamy. Należność za ogłoszenia należy kierować przez PKO
konto Nr XI-4000 Biuro Ogł.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: w Gdyni: Biuro Ogłosz. „Czytelnik”, 10 Lu-
tego 27, Księgarnia „Czytelnik”, 10 Lutego 8. W Sopocie: Sklep „Czytel-
nik” ul. Rokossowskiego 21, w Oliwie: B. Rakowska, Armii Polskiej 1,
w Wrzeszczu: Księgarnia „Czytelnik” — Grunwaldzka 8, B. Rodkiewicz
ul. Wajdeloty 9-2.

CENA PRENUMERATY:
a) z odbiorem w dziale prenumerat 120 zł
b) doręczaniem przez listonosza lub po opaskę 135 zł
c) z odnośnikiem do domu w Gdyni 170 zł
KONTO P. K. O. XI-4004

KONSTANTY PAUSTOWSKI

37)

PRZEWYCIEŻENIE CZASU

Powieść o lasach

Tłum. z rosyjskiego W. K.

Belki ciągnęły na bunkry i schrony. Później przywieźli na
ciężarówkach pięć tartaczny, puścili ją w ruch, zaczęli ciąć de-
ski i odsyłać na tyły, zapewne do Niemiec.

Był jeszcze we wsi dziewięcioletni chłopczyk, Paszka: za-
chorował, gdy wszyscy wychodzili i pozostał z Agrafią. On
zrećźnie udawał głupstka naprzykrzał się Niemcom, wypra-
szał od nich Bóg wie co: pudełka od papierosów, naboje, guzi-
ki. Paszka tak wkradł się w ich zaufanie, że Niemcy nie tylko
pokrywali z niego, ciągli za zadarty nos, ale podarowali
mu nawet zielony, stary mundur. Paszka z fantazją nosił go,
narzuciwszy na jedno ramię.

Paszka całymi dniami szperał po wsi i lesie, o wszystkim
dowiadwał się i meldował Agrafii.

Była to pora roku, w której jesień już wylała wszystkie
deszcze, a wiatr oderwał z drzew ostatnie liście. Nocami bywały
przymrozki i sucha ziemia potrzaskiwała pod nogami — lada
chwila zacznie sypać pierwszy lekki śnieżek.

Zmierzchało się. Agrafia siedziała przy oknie, nie roz-
niecając ognia. Bardzo było smutno przebywać samotnie na
zabranej przez Niemców ziemi. Smutno i niebezpiecznie. Tyl-
ko o późnym zmroku Agrafia odpoczywała; ciemno, nikt jej
nie widzi, i tak cicho, że słychać, jak na końcu wsi szcze-
ka pies. Agrafia wiedziała: gdy posłyszysz tupot niemieckich bu-
tów, cichutko wyjdzie, przynknie drzwi i schowa się w drwal-
ce — tam przesiadzi. Byleby tylko w taki oto wieczór Niemcy
jej nie ruszali, niczego nie wypraszali i nie męczyli pytaniami.

Agrafia tak się zamyśliła, że ocknęła się, gdy Niemcy już
weszli do sieni. Było ich dwóch. Agrafia znalazła obu. Jeden
był chudy, z garbatym nosem. Mówił po rosyjsku, ale dziwacz-
nie, i rozmawiając zawsze trzymał ręce w kieszeniach płaszcza
oraz patrzył na Agrafię, uśmiechając się. Drugi był tegi,
w ciastym mundurze, w butach z żółtej skóry, z podstrzyzo-
nymi wąsami.

Niemcy przyszli do Agrafii po samowar. Przekomarząc
się i żartując wytumulowali, że samowar potrzebny jest dla
generała, ponieważ ma on dzisiaj święto: otrzymał od fiurera
nagrodę — żelazny krzyż i pragnie poczęstować swoich gości
herbatą z prawdziwego, rosyjskiego samowaru.

— Gdzież on jest, ten wasz generał? — zapytała Agrafia.

— W naszej wsi nie ma żadnych generałów.

— W lesie — odpowiedział Niemiec z garbatym nosem. —
W starej willi, która jest w lesie. Sam kwateruje obecnie ge-
nerał.

— Oj, — powiedziała Agrafia — kłamiecie coś, płacziecie.

Tamten dom dawno stoi pusty, zabity.

Niemcy nie nie wyjaśnili, ale znowu zażądali samowaru.

— Ale wy mi go rozłutujecie! — rozgniewała się Agrafia.

— Z pewnością od urodzenia nie nastawialiście samo-
waru.

— Sama pójdę z wami. Co robić? Nastawię temu waszemu
generałowi samowar. I z powrotem zabiorę. Wam zawierzyć —
potem płacz. Zginie samowar, szukaj wiatru w polu.

Niemcy byli zakłopotani. O czymś pomówili ze sobą, po-
sprzedzieli się nawet, wreszcie ten z garbatym nosem powie-
dział:

— Proszę. Generał, sądzimy, będzie zadowolony. Stara ro-
syjska kobieta poda mu samowar. Jak w kinie.

Agrafia zabrała ze sobą na wszelki wypadek Paszkę i po-
szła z Niemcami. Niemcy ostrożnie nieśli samowar we dwóch,
trzymali go za rączki.

— Paszka! — cicho zapytała Agrafia. — Czyżby tam,
w tym domu byli Niemcy? Dlaczego nie mnie nie powiedzia-
łeś?

— W jakim domu? Muzyków?

— Tak.

Przedwczoraj tylko przyjechali. Sam dzień dowiedziałem się.
Tam pewnie sztab. Generał mieszka — cały siwy, morda jak
u borana. I oficerowie przy nim.

— Dobrze, — powiedziała Agrafia. — Teraz milcz.

Szli przez osikowy gaj. Nie wiadomo skąd na ziemię pa-
dało szare światło, chociaż ani gwiazd, ani księżyca nie było.
W ciszy słychać było trzepotanie samotnego ocalałego na ga-
łęzi osikowego liścia.

Wszyscy milczeli. Szare światło drgnęło i nad ziemią prze-
toczyły się odgłosy ciężkiego armatniego wystrzału. Długo uci-
chał, ginał w nocnej dali. Niemcy zatrzymali się, postawili
samowar na ziemię, wsłuchiwali się.

— So! — powiedział tegi Niemiec i pokiwał głową.

Niemiec z garbatym nosem zapalił, składając dłonie w łó-
deczkę, zaciągnął się, splunął, ale nie odpowiedział.

— Kapujesz? — zapytała Agrafia Paszkę.

— Kapuję! — odpowiedziała.

Druga szła w dół, na wilgotną łąkę, zaciągniętą mgłą. Przez
błotko przetrzucony był stary mostek z beleczek.

Gdy doszli do mostku, doleciał odgłos drugiego armatniego
wystrzału. Wstrząsnął on wilgotną nocą. Zimnawe powietrze
z krzaków uderzyło w twarz. Po czarnej błotnej wodzie prze-
biegły drobne zmarszczki.

I w tym armatnim odgłosie, podobnym do westchnienia
ulgi, była pewność i siła.

Agrafia uśmiechnęła się, wytarła ręką suche wargi, spoj-
rzała na Niemców. Milcząc, ciągnęli samowar.

(Ciąg dalszy jutro)



SPORTOWIEC BAŁTYCKI



Gwardia bez Antkiewicza remisuje z ŁKS Iwański i Mikołajczewski bohaterami meczu

Nie taki straszny diabeł jak go malują. Z naszego zeszytowanego sprawozdania z Łodzi nasi Czytelnicy mogli wnioskować, że wynik w ringu łódzkim 12:4 dla ŁKS nie był właściwym odzwierciedleniem pozycji obu drużyn w boksie ogólnopolskim. Mecz niedzielny zakończony wynikiem remisowym 8:8 (uzyskanym bez choro Antkiewicza) świadczy o tym dobitnie.

Na wstępie chcieliśmy parę słów powiedzieć o sędziowaniu. Werdykty we wszystkich walkach były słuszne i sędziowie gdańscy zasłużyli na lepsze noty niżeli ich koledzy z Łodzi. Odzywaliśmy się głosem protestu po wyniku remisowym Iwańskiego z Olejnikiem. „Vox populi” uważał, że zwycięzca został bokser Gwardii. Naszym zdaniem wynik był słuszny i nie krzywdził żadnego z zawodników.

Gdy mówimy już o walce Iwański - Olejnik to naprawdę trzeba przyznać, że była ona „gwoździem” całych zawodów. Obaj bokserzy musieli zaprezentować cały arsenał swych możliwości, ażeby nie zejść z ringu pokonanymi. Obok tej walki doskonale poziom widzieliśmy w wadze muszej. Anonsonowa dobra forma Mikołajczewskiego sprawdziła się tu w pełni. Gwardzista mógł zażądać doskonałe taktycznie przeprowadzonym planem walki, a jego umiejętność kontry zawsze trafiały w cel.

Słabiej niż w Łodzi wypadł Kwiatkowski. Był on mniej agresywny co nie pozwoliło mu na wykazanie ewnych walorów w zwarcu. Inna sprawa, że Pisarski zdecydowanie paraliżował mu ruchy i to w tak umiejętny sposób, że nie zawsze sędzia ringowy mógł to dostrzec.

Nie ma jak rutyna! Flisowski miał dwa okresy. W pierwszym był dość agresywny, co odczuł na własnej skórze jego przeciwnik, ładując dwukrotnie do 8 na deskach. W drugim i trzecim starciu zawodnik Gwardii był bojaźliwy, bez inicjatywy i pozwolił sobie narzucić styl walki przeciwnika, co niepotrzebnie spowodowało utratę punktów i tym samym pozbawiło Gwardię ogólnego zwycięstwa. Głównym zadaniem swe dobrze wypełnił. Meczniński był zbyt słabym przeciwnikiem dla długorekiego i obdarzonego silnym ciosem Grzelaka.

Co mówią aktorzy - lekkoatleci?

Nasz sprawozdawca przeprosił szereg rozmów z głównymi aktorami lekkoatletycznych mistrzostw okręgu rozegranych w krytej Hali we Wrzeszczu. Wobec tego, że wielu spośród zwycięzców jest mierzanych opinii sportowej, wypowiedzi ich są dość charakterystyczne:

Tłomiński (Czyn) — zwycięzca na 800 m i w skoku w dal: Przy silniejszej konkurencji mógłbym na 800 m uzyskać jeszcze lepszy czas. Czuję się „w gazie”, gdyż stale uczęszczam na klubowe treningi. Lekkoatletyka to nasz rodzinny „feler”. Wszak i moja siostra wygrała dziś bieg na 500 m. W sezonie biegam będąc tylko średnio dystansie.

Wojtas (Lechia) — zwycięzca na 3000 m. Cieszę się bardzo z tak dobrego czasu. Trenuję ostatnio regularnie i dzięki temu, że stale dojeżdża do nas do Pelplina trener mego klubu, Mańkowski, udało mi się poprawić styl. Chciałbym w sezonie osiągnąć na 3000 m 9 minut. Ze względu na ostre wiatry trudno mi było uzyskać w Hali lepszy wynik.

Krzyżanowski (Zryw) — zwycięzca w trójskoku i pchnięciu kulą. Trenuję dopiero od trzech tygodni. Nie jestem jeszcze zupełnie w formie. W sezonie startować będę w trójskoku, kuli dysku i płotkach. Po głoski, jakobym miał się przeżyć na dziesięciobój, są nieprawdliwe. Mam nadzieję, że Centrala Węglowa, w której pracuję umożliwi mi treningi i branie udziału w zawodach. **Mach I (Lechia)** — mistrz Polski na 400 m. Nie czuję się dziś dobrze, gdyż na ostatnich treningach zbyt intensywnie ćwiczyłem. W sezonie starto-

wać będę na 200 i 400 m. Chciałbym powtórnie zdobyć tytuł na 400 m. Powinno być w najbliższych miesiącach osiągnąć na tym dystansie czas poniżej 50 sek.

Śmierczalski (Czyn) — najmłodszy długodystans. Wybrzeża przybył na 3000 m, na 2 miejscu. Trenuję dopiero od 6 miesięcy. Mój trener nie pozwalał mi się zbyt forsować. Najbardziej lubię biegać na 3 i 5 km. Chciałbym startować na mistrzostwach Polski juniorów.

Brockówna (Gedania) — najlepsza sprinterka Wybrzeża. Jestem dziś zupełnie rozbita. Grałam w kosza i poturbowałam mnie. Na mistrzostwach Polski w Poznaniu startować będę w sztafecie klubowej. Bronię tam będziemy tytułu mistrza Polski zdobytego przez Gedanię w ubiegłym sezonie. Po biegnie tam czwórka: Wyrobekówna, Garalówna, Węclawska i ja.

Brucka — zwyciężczyni w skoku w dal: Trenuję już ponad rok. Mój rekord życiowy na 60 m wynosi 8,2 sek. Moje ulubione konkurencje to biegi krótkie i skok w dal. Nieoficjalnie w czasie jednego z treningów w ub. roku przekroczyłam 5 m. W tym sezonie starać się będę zejść poniżej 13 sek. na 100 m i ekoczyć w dal ponad 5 m.

Na zakończenie łapiemy prezesa GOZLA kmr. Skorpurskiego. Oto jego wypowiedź: „Młodzi idą”. Za parę miesięcy w wielu konkurencjach zlużą starszych zawodników. To jest nasza przyszłość, na ich podciąganie i odpowiedni rozrząd kładziemy szczególny nacisk”.

szym starciu Popielaty poddaje się, reklamując zwinięcie kciuka.

DEBISZ PRZEREKLAMOWANY! Kuranda przegrana na punkty do Debisza. Pierwsze starcie zaczyna się sensacyjnie, bowiem Kuranda jest agresywniejszy od swego przeciwnika. Silniejszy fizycznie Debisz uzyskuje jednak pod koniec rundy przewagę, którą z biegiem walki znacznie powiększa. Łodzianin okazał się jednak przereklamowany, bowiem repertuar jego ciosów posiada wiele luk.

Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem spotkanie iwański - Olejnik zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym. W I rundzie haki i sierpy Iwańskiego częściej trafiają w przeciwnika, który walczy nieczysto. Olejnik otrzymuje ostrzeżenia. Drugie starcie jest już wyrównane, przy czym dochodzi do niezwykle emocjonujących zwarc, w których publiczność obserwuje piękną wymianę ciosów z obu stron. Na finiszu agresywniejszy jest nieco Olejnik, który w zwarcu niweluje utracony poprzednio stosunek punktów.

Kwiatkowski przegrywa do Pisarskiego. Rewanż nie udał się pięściarzowi Gwardii. Był on tym razem dużo wolniejszy i Pisarski uprzedzał go w atakach. Tylko pierwsze starcie należy nieznacznie do Kwiatkowskiego. II i III runda kończy się zwycięstwem łodzianina.

Spotkanie Flisowskiego z Wierczkiem zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym.

Flisowski miał możliwość wygrać to spotkanie, gdyż już w pierwszym starciu dwukrotnie posłał przeciwnika na deski. W następnej rundzie daje on jednak sobie narzucić chaotyczny styl walki przeciwnika i traci zdobyte punkty.

W wadze ciężkiej Mechliński w II rundzie poddał się Grzelakowi. Warto się zastanowić, czy ma sens puszczanie Mechlińskiego w kategorii ciężkiej, gdzie jego przeciwnicy dysponują dłuższym zasięgiem ramion i bardzo silnymi ciosami. Od momentu, gdy Grzelak złapał Mechlińskiego z dysztansu na cios, walka była przesadzona na korzyść łodzianina. Pod koniec I rundy gdańszczanin był już „gotów”. Tylko gong uratował go od porażki. Nastąpiło to młnute potem.

W ringu sędziował M. Blukis (Gdańsk). Na punkty Kubiak (Łódź) oraz Kopera i Feder (Gdańsk). Widzów 2500.

Na marginesie zawodów należało by parę słów poświęcić fatalnym warunkom, w jakich impreza się odbyła. Utrzymać porządek w takich warunkach jest rzeczą bardzo ciężką. Tak długo, jak nie ma odpowiedniej hali, tak długo sportyści są będnym z podobnymi wypadkami.

Entuzjaci pięściarstwa winni donosić głośnie rozpoczynać wolania o budowę odpowiedniej hali. Do sprawy tej w najbliższym czasie powrócimy.

A. Skotnicki

Wysoka porażka Unii tczewskiej w Słupsku

W towarzyskim spotkaniu pięściarskim, rozegranym w Słupsku, miejscowy zespół Elektryczności zwyciężył Unię tczewską w stosunku 12:4. Wyniki techniczne (gospodarze na pierwszym miejscu): Łęgiec cz. przegrał niezbyt zasłużenie ze Szmidek na punkty. Po najładniejszej walce dnia Hetmańczyk uległ Penktemu. Możdżynski zmusza w I r. do podda-

nia się Mazurowskiego. Weisbrodt II pokonał w pierwszym starciu przez t. k. o. Ciechanowskiego. Zastoft wygrał z Latoszewskim. Jastrzębski pokonał Januszczyńskiego. Piotrowski zwyciężył w I r. przez dyskwalifikację Fojana. Sawicki zmusił w I r. do poddania się Holubickiego. Sędziował w ringu Kamiński (Szczecin). Widzów 2000. (ga)

Kaszubia remisuje z Flotą

Zwiększając się popularność boksu w Rumii powoduje, że każdy mecz ściąga około 1000 osób. Pełny komplet był na meczu towarzyskim, w którym „KASZUBIA” zmierzyła się z drużyną „FLOTY”. Gospodarze zwyciężyli, Millerem i Borkiem z Węjerowa. Ogólny wynik 8:8.

W muszej Ligence (F) uległ na punkty Millerowi (K). W kuzowej Kulesza (F) zwyciężył Toperskiego

II (K). W piórkowej Rostalski (F) przegrał zdecydowanie na punkty do Toperskiego I (K). W lekkiej Maciejewski (F) przegrał przez dyskwalifikację w II starciu do Buzowskiego. W półśredniej Kotwasiński (F) pokonał przez poddanie się w I r. Marczyńskiego (K). W drugiej półśredniej Talarowski (F) nie rozstrzygnął spotkania z Fernelą (K). W średniej Czaplewski (F) zwyciężył w I r. przez techniczne k. o. Giedza (K). W półciężkiej Włocławski (F) przegrał wysoko na punkty do Borka (K). W ciężkiej Grabowski (F) zdobywa punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika.

Bokserzy poznajęcy w Tczewie

W poniedziałek 7 lutego o godzinie 19 odbędzie się w Tczewie towarzyskie zawody pięściarskie pomiędzy Unią tczewską a zespołem bokserów poznańskich H. Cegielski. Drużyna miejscowa zostanie wzmocniona w dwóch wagnach zawodnikami z innych klubów.

Niedyskrecje...

Befsztyk Nojego ma swą historię w lekkoatletyce polskiej. Podobnie rzecz się miała we wczorajszych zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo okręgu w hali, na których Łomowski zgłosił się tylko w charakterze... widza. Jak nam zdradził nasz olimpijczyk winna temu jest... kielbasa. Niebardo świeży kasek tego specjału do tego stopnia zaszkodził mistrzowi Polski, iż ten niezdolny był do startu...

Przed paroma dniami nadeszła dopiero z Londynu wielka koperta niesząca w sobie dyplom olimpijcy Anielawicza. Opatrzony on jest podpisem prezesa Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Szweda Edstroema oraz lorda Borgeina (dawnego rekordzisty świata w płotkach) — właściciela hieronima ostatnich Igrzysk Olimpijskich. Wraz z dyplomem nadeszła od pana C. Frederick Adcocha — prośba o autograf. Pan ten jak tytuł jego wyzdolności brzmi jest „Autograph Collector”. W bogatym zbiorze posiada on ponad 4 tysiące oryginalnych podpisów najlepszych sportowców świata...

Bałtyk zwycięża w tenisie stołowym

W Słupsku odbył się mecz eliminacyjny o wejście do klasy A okręgu w tenisie stołowym między koszańskim „Bałtykiem”, a miejscową Elektrycznością. Wysokie zwycięstwo w stosunku 8:1 odnieśli pingpongiści Bałtyku. (ga)

Udany atak młodych lekkoatletów na pozycje „asów”

Egzamin lekkoatletów Wybrzeża wypadł na ogół udanie. Mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu, mimo, iż nie przyniosły wyraźny postęp. Inwazja młodzieży na czołówkę przyjęła nasowe rozmiary i kto wie, czy w przyszłym sezonie skład reprezentacji Wybrzeża, poza nielicznymi wyjątkami, składać się nie będzie z zupełnie nowych nazwisk.

Najbardziej interesowały nas konkurencje, które dotychczas były „pęta achillesowym” naszego okręgu — skok w dal, skok wzwyż i sprinty. Tu zaznacza się wyraźna poprawa, a szczególnie cieszy nas postawa młodych zawodników w konkurencjach technicznych — świadcząca o tym, że w klubach trenerzy zwracają uwagę na podciąganie tych specjalności. Porównując wyniki z ub. roku, właśnie w skoku w dal i wzwyż widzimy kolosalną różnicę. Wszyscy zakwalifikowani do finału zawodnicy uzyskali na drewnianej bieżni bez specjalnego obciążenia, wyniki ponad pięć i pół metra.

Oceniając poszczególne zawodników wymienić należy w sprintach braci Mach, na średnich dystansach Tłomińskiego, Mańkowskiego i Witkowskiego, w skoku w dal Tłomińskiego i Piórkowskiego, na 3000 m Wojtasia i Śmierczalskiego, w skoku wzwyż Dąbrowskiego, Kasprzyskiego i Krzyżanowskiego oraz w kuli Krzyżanowskiego.

Spółród wyż. wym. większość stanowią juniorzy, co optymistycznie nastroja na przyszłość. Podobne e rzec się ma wśród zawodniczek, gdzie jednakże talenty objawiają się w dużo mniejszej ilości. Obok renomowanej już Brockówny należy zwrócić uwagę na Hecko, Tłomińska i Brucka. W ogólnej punktacji zespołowej w konkurencjach męskich zwyciężył S. K. S. Zryw (Gdańsk) — 67 pkt. przed Lechią (Gdańsk) — 57 pkt., Czynem (Gdynia) — 39 pkt., Gedanią — 17 pkt. i AZS (Wybrzeże) — 9 pkt. W konkurencjach kobiecych zwycięstwo odniosły lekkoatletki Gedani — 40 pkt. przed Lechią — 48 pkt. i Czynem — 30 pkt.

Daje się zaobserwować dużą rywalizację pomiędzy czołowymi klubami, co w efekcie na pewno przyniesie pozytywne wyniki, gdyż zdominowanie zawodniczek osiągała tym samym lepsze rezultaty. Przykre jest tylko, jeżeli ta szlachetna rywalizacja przemienia się w szowinizm. Wypacza on podstawowe zasady etyki sportowej i jest wręcz szkodliwy.

Przed zawodami Zarząd GOZLA wręczył dyplomy zawodnikom, którzy w ub. sezonie zdobyli tytuł mistrza Polski i wszystkim lekkoatletom, którzy znaleźli się na liście 10 najlepszych okręgu według tabel flisickich.

WYNIKI TECHNICZNE:

Mężczyźni 60 m: 1) Mach I (L) 6,0, 2) Mach II (L) 6,2, 3) Olszewski (Zr) 6,2, 4) Nierwicki (L) 6,3, 5) Puchowski (G) 6,5, 6) Plichciński (Cz) 6,5.

800 m: 1) Tłomiński (Cz) 2:13,7, 2) Mańkowski (L) 2:15, 3) Witkowski (Zr) 2:16, 4) Orłowski (AZS) 2:18,3, 5) Wenta (Zr) 2:20, 6) Andersz (L) 2:20,9.

3000 m: 1) Wojtas (L) 9:43,4,

2) Śmierczalski (Cz) 9:54, 3) Olszewski (Zr) 10:03,2, 5) Swiniarski (Zr) 10:25,7, 5) Krowski (Cz) 11:17,4, 6) Wątróbka (Zr) 11:17,6.

Sztaf. wadziowa 4x50: 1) Lechia I 26,3, 2) Zryw I 26,5, 3) Czyn I 27,5, 4) i 5) Lechia II i Zryw II 27,6.

Sztafeta 3x800: Poza konkurs z udziałem tylko zawodników 1) Lechia I, 2) Lechia II — 7:48,4 i 7:52,6.

Skok w dal: 1) Tłomiński (Cz) 5,99, 2) Piórkowski (Cz) 5,90, 3) Krzyżanowski (Zr) 5,79, 4) Ciechanowski (Cz) 5,72, 5) Nierwicki (L) 5,58, 6) Kasprzyski (Zr) 5,55.

Trójskok z miejsca: 1) Krzyżanowski (Zr) 8,76, 2) J. Kirkor (AZS) 8,15, 3) Mach I (L) 8,15, 4) Piórkowski (Cz) 8,14, 5) Puchowski (Cz) 8,14.

Piłkarze Lechii na progu sezonu Na pierwszy ogień mecz Cracovia — Lechia

Niżej podajemy terminarz rozgrywek I rundy Klasy Państwowej. Beniaminek Ligi — Lechia wpada z miejsca na mistrza Klasy Państwowej Cracovię. Trudno w tej chwili powiedzieć, czy występ reprezentantki Wybrzeża na krakowskim boisku będzie udany, ale z drugiej strony uważamy to za dobry „omen”, bowiem pozwoli tak kierownictwu zespołu, jak i samej drużynie zorientować się w swych możliwościach.

Mecz o mistrzostwo Ligi to nie spotkania w okręgu, czy też rozgrywki międzyokręgowe. Tu stawka toczy się o coś więcej i należenie do ekstraklasy piłkarskiej zobowiązuje do specjalnego poziomu. Dlatego też już 6 tygodni przed pierwszym występem naszego mistrza okręgu, przypominamy o tym, gdyż niewłaściwe przygotowanie może zakończyć się katastrofą.

Możemy podać opinie publicznej, że Lechia zostanie zasłonięta peromą piłkarzami z innych okręgów. Obok Grunera - Gronowskiego w ataku i Gajewskiego w pomocy przewidziany jest jeden ze Ślązaków i jeden z reprezentantów Pomorza na obronę! Nie znaczy to wcale, ażeby starzy gracze mieli zostać wycofani. Drużyna Illego musi posiadać nie 11 lecz co najmniej 18 równorzędnych piłkarzy, bowiem przy ostrej grze zespołów I Ligi o kontuzję nie trudno, a wypełnienie luk przy braku rezerw, nastrożyć może duże trudności.

Do przygotowań Lechii jeszcze powrócimy. Starac się będziemy

informować Czytelników o wszelkich poczynaniach naszego reprezentanta w Lidze.

20 MARCA

Cracovia — Lechia
Polonia W. — Warta
Z. Z. K. — A. K. S.
Ruch — Polonia Bytom
Ł. K. S. — Wisła
Szombierki — Legia.

27 MARCA

Wisła — ZSK
Legia — ŁKS
Warta — Cracovia
AKS — Szombierki
Polonia B. — Polonia W.
Lechia — Ruch.

3 KWIEŚNIA

Cracovia — AKS
Polonia W. — Wisła
ZSK — Polonia
Ruch — Legia
ŁKS — Warta
Szombierki — Lechia

10 KWIEŚNIA

Wisła — Szombierki
Legia ZSK
Warta — Ruch
AKS — ŁKS
Polonia B. — Cracovia
Lechia — Polonia W-wa.

24 KWIEŚNIA

Cracovia — Ruch
Polonia W. — Szombierki
Warta — Lechia
AKS — Wisła
ŁKS — ZSK
Polonia B. — Legia.

15 MAJA

Wisła — Polonia Bytom

Legia — Cracovia
ZSK — Polonia W-wa
Ruch — ŁKS
Szombierki — Warta
Lechia — AKS.

22 MAJA

Wisła — Legia
Polonia W-wa — AKS
ZSK — Lechia
Ruch — Szombierki
ŁKS — Cracovia
Polonia Byt. — Warta.

29 MAJA

Cracovia — ZSK
Polonia W-wa — Ruch
Warta — Legia
AKS — Polonia Bytom
Szombierki — ŁKS
Lechia — Wisła.

2 CZERWCA

Wisła — Cracovia
Legia — Polonia W-wa
ZSK — Warta
AKS — Ruch
ŁKS — Lechia

12 CZERWCA

Cracovia — Polonia W-wa
Legia — Lechia
Warta — AKS
Ruch — Wisła
ŁKS — Polonia Bytom
Szombierki — ZSK.

5 LIPCA

Wisła — Warta
Polonia W-wa — ŁKS
ZSK — Ruch
AKS — Legia
Szombierki — Cracovia
Lechia — Polonia Bytom.